

Zakończenie-pracy-licencjackiej-80

[zakończenie pracy licencjackiej]

Podkreśla się, że nieformalna organizacja więźniów jest wymierzona przeciwko formalnym celom organizacyjnym więzienia – administracji, regulaminowi, szkole, pracy itp. Istnienie podkultury więziennej utrudnia, a nawet niekiedy blokuje proces resocjalizacji i powołana do jego realizacji administracja więzienna napotyka opór więźniów.

Należy jednak mieć świadomość, iż podkultura więzienna jest zbiorem ludzi, co czyni ją zjawiskiem dynamicznym i podatnym na zmiany z różnych źródeł, a jednocześnie bardzo konserwatywnym w niektórych sferach życia grupy. Obserwując życie więzienne możemy stwierdzić, że do podkultury więziennej przystępują ludzie młodzi z wykształceniem zawodowym, nie będący w stałym związku małżeńskim, pochodzący z miast i na wolności należeli do zorganizowanych grup przestępczych. Natomiast coraz rzadziej zdarza się, by udział w niej zadeklarował człowiek dojrzały. Obecnie dopuszczani są do udziału w grupie osoby uprzednio nie związane ze środowiskiem przestępczym, ale uczestniczący w zorganizowanych grupach przestępczych i dysponują znaczną ilością pieniędzy. To właśnie ci osobnicy uczestniczący w zorganizowanej przestępczości przenoszą system wartości i norm postępowania, jakie obowiązują w środowiskach przestępczych na wolności do zakładów karnych. Nie mają większych trudności z narzuceniem innym „grypsującym” tych wartości i norm postępowania, ponieważ w obecnych czasach jednym z wyznaczników w grupie stała się miara ekonomiczna. Każdy „grypsujący” może wykupić się i w ten sposób awansować lub zostać ponownie przyjętym do grupy, jeżeli wcześniej został wydalony.

Skazani odbywający karę pozbawienia wolności w Oddziale Zewnętrznym Warszawa Bemowo chętnie podejmują pracę, uczestniczą w organizowanych zajęciach kulturalno oświatowych i sportowych i starają się awansować do podgrupy klasyfikacyjnej P-3/p, ponieważ mając podgrupę kwalifikacyjną P-3/p mogą korzystać z nieograniczonej liczby widzeń, wychodzić na widzenia trzydziestogodzinne poza teren jednostki bez dozoru i chodzić na przepustki wielodniowe.

Niniejsza praca pokazuje jak dalece i diametralnie zmieniły się zasady, wartości i normy obowiązujące w podkulturze więziennej. Pamiętać jednak należy, iż badania przeprowadzone zostały w zakładzie typu

otwartego, gdzie nie obowiązują tak rygorystyczne przepisy jak w zakładach typu zamkniętego i aresztach śledczych. Nie można więc zakładać, że we wszystkich jednostkach penitencjarnych, czy to typu zamkniętego, czy też otwartego jest tak samo. Podkultura więzienna uległa przemianom. Co do tego nie ma wątpliwości, ale decydujący wpływ na to w jakiej formie się ona przejawia ma charakter, warunki w jakich skazani odbywają karę pozbawienia wolności, wielkość jednostki penitencjarnej oraz cechy osób, które te jednostkę wypełniają oraz podkultura przestępcza funkcjonująca na wolności, której zasady, normy i wartości przenoszone są z wolności przez przestępców trafiających do więzień.